

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch (przewodniczący, sprawozdawca)

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w K. - P. C.,
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 10 maja 2019 r.,
wniosku P. C. z dnia 27 marca 2019 r. o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego
ze składu orzekającego oraz ławnika
na podstawie art. 42 § 1 kpk w zw. z art. 41 § 1 kpk *a contrario* oraz w zw. z art. 44
kpk w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów
powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 roku, poz. 52)

postanowił:

- I. nie uwzględnić wniosku o wyłączenie SSN M. B. i SSN P. N.
oraz ławnika W. P. od orzekania w sprawie o sygn. akt I DO 20/19,
- II. w pozostałym zakresie wniosek pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 13 listopada 2018 roku Przewodniczący Wydziału Drugiego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego przekazał zgodnie z właściwością do Wydziału Pierwszego tej izby sprawę zażalenia sędziego Sądu Rejonowego w K. - P. C. na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...]. z dnia 9 kwietnia 2018 roku o nieuwzględnieniu zastrzeżenia od uwagi udzielonej

sędziemu przez Prezesa Sądu Okręgowego w K. w trybie art. 37 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Zarządzeniem z dnia 12 lutego 2019 roku Przewodniczący Wydziału Pierwszego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, działający z upoważnienia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, wyznaczył skład rozpoznający tę sprawę: SSN M. B. jako przewodniczącą, SSN P. N. jako sprawozdawcę oraz ławnika W. P..

Zarządzeniem z dnia 13 marca 2019 roku Przewodnicząca Wydziału Pierwszego zmieniła zarządzenie, wyznaczając siebie (SSN M. B.) sprawozdawcą postępowania.

Wnioskiem datowanym na dzień 25 marca 2019 roku sędzia P. C. złożył wniosek o wyłączenie od rozpoznania sprawy o sygn. akt I DO 20/19, wyznaczonych do składu orzekającego sędziów Sądu Najwyższego M. B. i P. N. oraz ławnika W. P.. Oprócz tego, hipotetycznie, bo „w sytuacji wyznaczenia do rozpoznania sprawy”, wniósł także o wyłączenie sędziów [...].

W uzasadnieniu wnioskodawca powołał się na przebieg procedur powołania sędziów, wskazując, iż w jego opinii obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2018 r. (M.P. z dnia 29 czerwca 2018 roku, poz. 633) o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym jest aktem nieważnym z powodu braku jego kontrasygnaty przez Prezesa Rady Ministrów. Jego zdaniem w oparciu o ten akt doszło do wadliwego wyłonienia kandydatów i w konsekwencji do wadliwego (nieważnego) powołania wskazanych we wniosku sędziów na stanowisko sędziów Sądu Najwyższego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Składający wniosek zaprezentował także pogląd, iż obowiązujący aktualnie tryb wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa jest sprzeczny z Konstytucją, co powoduje również w konsekwencji jego poważne wątpliwości co do prawidłowości obsady stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym. Na poparcie swoich przekonań załączył wydruki dokumentów zatytułowanych „Opinia prawna” oraz postanowień różnych składów Sądu Najwyższego, zadających pytania prejudycjalne Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nie podając żadnego konkretnego argumentu mogącego dotyczyć imiennie wskazanych we wniosku

sędziów, swój wniosek uzasadnił własną opinią o braku bezstronności i niezawisłości sędziów.

Wniosek o wyłączenie ławnika uzasadnił jego wyborem przez Senat, w drodze politycznego wyboru.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek obrońcy o wyłączenie sędziów zawodowych i ławnika, wyznaczonych do rozpoznania sprawy, należało uznać za bezzasadny i jako taki oddalić. W pozostałym zakresie, z uwagi na przedwczesność orzekania, wniosek należało pozostawić bez rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że do rozpoznania niniejszego wniosku o wyłączenie sędziów, zarządzeniem Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z dnia 8 maja 2019 roku, wyznaczony został przez Prezesa Sądu Najwyższego SSN Adam Roch. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sędziowie wymienieni we wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu, którzy nie zostali wyznaczeni do rozpoznania sprawy, mogą rozpoznać ten wniosek, gdyż wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie ich bezpośrednio nie dotyczy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. akt III KO 34/12, LEX nr 1212385; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt III KO 99/16, LEX nr 2166385). Wskazanie w złożonym wniosku 37 sędziów Sądu Najwyższego nie wpłynęło na utrwaloną od wielu lat w judykaturze zasadę, że wniosek o wyłączenie może dotyczyć tylko sędziów wyznaczonych do udziału w konkretnej sprawie i nie może spowodować wyłączenia innych sędziów od rozpoznania przedmiotowego wniosku. Analogicznie należało potraktować sytuację, w której sformułowano warunkowy, hipotetyczny wniosek o wyłączenie sędziów od rozpoznania sprawy wypadkowej, w której jeszcze nie wyznaczono składu orzekającego. Od udziału w sprawie może być wyłączony tylko ten sędzia, który wyznaczony został do jej rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2010 r., WD 3/10, OSNwSK 2010/1/355, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2010 r., WD 7/10, OSNwSK 2010/1/1344).

Wniosek rozpoznany został zatem w zakresie sędziów wyznaczonych do merytorycznego rozpoznania sprawy – a to wobec SSN M. B. i SSN P. N. oraz w odniesieniu do ławnika. Wniosek o wyłączenie pozostałych sędziów Sądu Najwyższego należało pozostawić na tym etapie postępowania bez rozpoznania, bowiem rozpoznanie takie byłoby przedwczesne.

Zgodnie z przepisem art. 41 § 1 kpk sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. W ocenie Sądu Najwyższego rozpatrującego niniejszą sprawę, o uzasadnionej wątpliwości można mówić jedynie w przypadku, kiedy jest to wątpliwość wynikająca z obiektywnych okoliczności, ocenianych przez pryzmat rozsądnie działającej osoby. Nie ulega wątpliwości, iż wątpliwość ta musi być realna i konkretna, a nie li tylko hipotetyczna.

W literaturze przedmiotu zasadnie, w odniesieniu do „uzasadnionej wątpliwości”, podnosi się, „że chodzi o poważną wątpliwość oraz że musi ona istnieć obiektywnie, a nie tylko w subiektywnym przeświadczeniu (urojeniu) strony, którą na podstawie zaistnienia określonej okoliczności mogłaby powziąć każda inna, rozsądnie oceniająca i nieuprzedzona osoba” (D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, LEX 2019).

Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaznacza się, że „wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.) musi istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej weryfikacji oraz ocenie, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem określonej osoby” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 11 stycznia 2012 r., sygn. akt III KK 214/11, LEX nr 1135690).

Należy także podkreślić, że każdy wniosek o wyłączenie sędziego musi zawierać precyzyjnie określone okoliczności odpowiadające normatywnej podstawie zastosowania tej instytucji. Co więcej okoliczności te muszą zostać wykazane w odniesieniu do konkretnej sprawy i konkretnego sędziego, których to dotyczy wnioski o wyłączenie. Nie mogą być to jedynie uwagi o charakterze ogólnym, generalnie podważające w ocenie wnioskodawcy bezstronność sędziego. Wynika to przede wszystkim z tego, że podnoszona przez wnioskodawcę okoliczność wyłączenia powinna być możliwa do obiektywnej oceny, czy stanowi ona „uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego”.

Wskazać należy, iż „znaczenie zagadnienia bezstronności sędziego jest stale podkreślane w orzecznictwie sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, a także Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W decyzji ETPCz z dnia 5 stycznia 2017 roku *Bodet v. Belgia*, wskazuje się w szczególności na potrzebę stałej troski o to, aby w demokratycznym społeczeństwie sądy wzbudzały zaufanie u stron procesu. Zdaniem Trybunału, w tej mierze art. 6 ust. 1 Konwencji wymaga wprost, aby sądy były bezstronne. Wymóg zachowania bezstronności przejawia się przy tym w dwóch aspektach. Pierwszym jest brak przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń. Przyjmuje się istnienie domniemania takiej osobistej bezstronności do czasu przedstawienia dowodu przeciwnego. Sąd musi być również obiektywnie bezstronny, tj. dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze.” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2018 roku, sygn. akt III KK 244/17, LEX nr 2433068).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zainteresowany nie powołał się na żadną obiektywnie istniejącą okoliczność wobec konkretnie oznaczonego sędziego, która wskazywałaby na zaistnienie przesłanki, o której mowa w przepisie art. 41 § 1 kpk. Z treści wniosku wynika, że spełnienia przesłanki koniecznej dla wyłączenia sędziego upatruje on, w wadliwej – jego zdaniem – procedurze wyboru sędziów Sądu Najwyższego. Uzasadnieniem braku bezstronności sędziów ma być także fakt przyjęcia do rozpoznania i rozpoczęcia procedowania pytań prejudycjalnych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W ocenie Sądu Najwyższego przebieg procedury, na której rzekomą wadliwość powołuje się obrońca obwinionego, nie stanowi okoliczności, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności wymienionych we wniosku SSN M. B. i SSN P. N.. Sformułowane zastrzeżenia dotyczą kwestii *de facto* ustrojowych, a przedstawione tezy stoją w sprzeczności z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym.

Formułowane we wniosku okoliczności nie wskazują w żadnej mierze na istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów w danej sprawie. „Bezstronność sędziego, zgodnie

z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, jest niezbywalną cechą władzy sądowniczej, a zarazem przymiotem, z utratą którego sędzia traci kwalifikacje do spełniania swoich funkcji. Polega ona przede wszystkim na tym, że sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron czy uczestników postępowania, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania. Traktuje zatem uczestników postępowania równorzędnie, przeciwstawiając się ocenom płynącym ze stereotypów i uprzedzeń” (M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, Warszawa 2019, str. 131).

Przypomnieć wnioskodawcy należy, iż jednostka nie posiada prawa wyboru sądu, który orzekałby w jej sprawie, gdyż właściwość sądu określa ustawa (orzeczenie *Posokhov v. Rosja* z 4 marca 2003 roku, skarga nr 63486/00, § 37).

Niezależnie zaś od powyższego, wskazać należy, iż wyrokiem z dnia 25 marca 2019 roku, w sprawie o sygn. akt K 12/18, Trybunał Konstytucyjny uznał w szczególności, iż art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2019 roku poz. 84) jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (opublikowany w Dzienniku Ustaw z dnia 1 kwietnia 2019 roku, poz. 609).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2017 roku, sygn. akt II PK 409/15, „nadanie przez Konstytucję mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy” (LEX nr 2306366). Wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie mogą zostać zmienione, zaskarżone oraz skutecznie uchylone. Brak jest jakichkolwiek środków prawnych, które umożliwiałyby podważenie merytorycznego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ostateczność i powszechna moc obowiązująca orzeczeń oznacza, że brak jest możliwości skutecznego dokonywania „jakichkolwiek czynności faktycznych zmierzających do odmowy uznania orzeczenia i podważenia jego skuteczności” (zob. M. Safjan [red.], L. Bosek [red.], Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87–243, Warszawa 2016). Należy zatem uznać, iż orzeczenie to w praktyce zakończyło rozważania prawne dotyczące oceny zgodności z Konstytucją obowiązujących przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Za

nietrafne zatem należy uznać argumenty wniosku, poszukujące oparcia właśnie w zarzutach dotyczących niekonstytucyjności tych norm.

Brak jest także jakichkolwiek realnych podstaw do formułowania tezy, iż Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej różni się w sferze orzecniczej czymkolwiek od innych izb. Nie sposób także przyjąć, bowiem brak ku temu jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia, iż okoliczności pozaorzecznicze mogą wywołać wątpliwości co do uznania Sądu Najwyższego za sąd w rozumieniu art. 45 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka czy też art. 19 ust. 1 i art. 2 TUE. W tym zakresie zresztą Sąd Najwyższy w składzie izby podjął w dniu 10 kwietnia 2019 roku stanowiącą zasadę prawną uchwałę, w której to uznał, że udział w składzie sądu osoby, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów, w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 roku, poz. 3 ze zm.), nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 roku, Nr 61, poz. 284) prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, wskutek czego osoba taka nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a skład orzekający sądu, w którym zasiada taka osoba, nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (sygn. akt II DSI 54/18).

Niezależnie zatem od braku jakichkolwiek argumentów odnoszących się do konkretnych sędziów orzekających w konkretnej sprawie, mogących sugerować wątpliwości co do ich bezstronności, także wątpliwości wnioskującego sędziego co do zaistniałego naruszenia prawa zostały w sposób wiążący zanegowane rozstrzygnięciami Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego.

Odnosząc się do wniosku o wyłączenie od rozpoznawania sprawy ławnika W. P. z powodu jego politycznego trybu wyboru, jest on również niezasadny,

i to w dwójkasób. Otóż po pierwsze, odnosząc istniejące orzecznictwo europejskie także do władzy ustawodawczej, podkreślić należy fakt, że sędziowie mianowani są przez władzę wykonawczą i są usuwalni – sam w sobie nie stanowi naruszenia artykułu 6 ust. 1 (Clarke p-ko Zjednoczonemu Królestwu (dec.)), zaś uznanie, że mianowanie sędziów przez władzę wykonawczą jest dopuszczalne pod warunkiem, że nominaci wolni są od wpływów i nacisków przy sprawowaniu swojej funkcji orzeczniczej (tak sprawa nr 25367/05 Flux p-ko Mołdawii (nr 2), § 27). Skutkuje to zatem niewątpliwie przyjęciem, iż z samego faktu takiej nominacji nie wynika powód do wyłączenia takiego sędziego (ławnika). Po wtóre natomiast, choć w tym konkretnym przypadku istotniejsze i przesądzające, ławnik W. P. nie jest ławnikiem Sądu Najwyższego wybranym w kwestionowanej bezzasadnie przez wnioskodawcę procedurze, a pełni swoje obowiązki w oparciu o art. 127 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, co czyni argumenty mające służyć za podstawę wniosku o wyłączenie oczywiście bezzasadnymi.

Co do natomiast rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim postanowienia, a to pozostawienia w pozostałym zakresie wniosku bez rozpoznania, należy zauważyć, że kodeks postępowania karnego nie przewiduje wyłączenia sędziego *in abstracto*. Instytucja wyłączenia sędziego w oparciu o przepis art. 41 § 1 kpk znajduje zastosowanie jedynie do konkretnie oznaczonego sędziego, który został wyznaczony do rozpoznania danej sprawy. Nie można zatem, zgodnie z wielokrotnie już wyrażaną oceną przez Sąd Najwyższy, rozpoznać wniosku o wyłączenie konkretnego sędziego, który nie został jeszcze wyznaczony do rozpoznania konkretnej sprawy. Zasada domniemania, że sąd wolny jest od osobistych uprzedzeń lub stronniczości utrwalona jest także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (Le Compte, Van Leuven i De Meyere p-ko Belgii, § 58; Driza p-ko Albanii, § 75) i obowiązuje ona do momentu wskazania, iż zachodzą obiektywnie istniejące okoliczności dotyczące konkretnego sędziego, które mogłyby wywołać obiektywnie uzasadnioną wątpliwość co do jego udziału w danej, konkretnej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, postanowiono jak w sentencji.